

WOJCIECH BIEL

UNIwersytet Jagielloński  
WYDZIAŁ STUDIÓW MIĘDZYNARODOWYCH I POLITYCZNYCH  
KATEDRA WSPÓŁCZESNYCH SYSTEMÓW POLITYCZNYCH  
E-MAIL: BIELWOJCIECH@GMAIL.COM

---

## **Polskie ślady wokół Camelotu. Związki rodziny Kennedych z Polską w XX wieku**

### STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest próba opisanie historii Kennedych, jednej z najbardziej wpływowych rodzin w historii Stanów Zjednoczonych Ameryki, w kontekście przeplatania się ich losów z historią Polski od czasu przed II wojną światową, poprzez lata PRL, aż po koniec XX wieku. Wielość kontaktów pomiędzy przedstawicielami klanu a Polską jest rzeczą zasługującą na wspomnienie, gdyż są one powiązane z najważniejszymi wydarzeniami w XX-wiecznych dziejach naszego kraju, w tym z okresem tuż przed wybuchem II wojny światowej, z zimną wojną, ze szczególnym uwzględnieniem kulminacyjnego fragmentu tej historii, czyli okresu kariery politycznej Johna Fitzgeralda Kennedy'ego i jego prezydentury, zwanej Camelotem, oraz czasami „Solidarności”, zmierzchu komunistycznej władzy i wreszcie odrodzenia demokratycznej Polski.

### SŁOWA KLUCZOWE

Polska, Stany Zjednoczone Ameryki, stosunki polsko-amerykańskie, Kennedy, polityka zagraniczna, zimna wojna

### Wstęp

Zanim rodzina Kennedych stała się jedną z najpotężniejszych amerykańskich rodzin politycznych, jej członkowie musieli przebyć długą i krętą drogę. Członkowie pierwszego pokolenia klanu przybyli do leżącego na wschodnim wybrzeżu Ameryki stanu Massachusetts w latach czterdziestych XIX wieku. Wyruszyli z Irlandii na fali wielkiej emigracji z wyspy, wywołanej klęską głodu. Jako imigranci i do tego katolicy Kennedy musieli mozolnie pokonywać kolejne szczeble drabiny

społecznej, mając świadomość, że niezwykle trudno będzie im wejść do establishmentu Nowej Anglii. Swoje polityczne losy rodzina związała (podobnie jak wielu imigrantów w tym regionie) z Partią Demokratyczną, mającą szczególnie silną pozycję w wielkich ośrodkach miejskich. Patrick Joseph Kennedy (jego ojciec urodził się jeszcze w Irlandii) z ramienia tego ugrupowania był w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku członkiem legislatur stanowych Massachusetts. Jego syn – Joseph Patrick Kennedy – w 1914 roku poślubił Rose Fitzgerald, córkę Johna F. Fitzgeralda, innego znaczącego polityka demokratów pochodzenia irlandzkiego z tego regionu. W swojej karierze politycznej Fitzgerald, oprócz zasiadania w parlamencie stanowym, reprezentował także własny okręg wyborczy na Kapitolu (w latach 1895–1901 i w 1919 roku), a w 1906 roku został burmistrzem Bostonu, stolicy stanu i zarazem jego największego miasta. W ten sposób otworzył się kolejny etap w historii rodziny, która w następnych dekadach odcisnęła tak wielkie piętno na dziejach Stanów Zjednoczonych.

### **Ambasador Kennedy – między Rooseveltem a Chamberlainem**

Małżeństwo Josepha i Rose stanowiło poniekąd przypieczętowanie politycznego aliansu. 29 maja 1917 roku na świat przyszło ich drugie (spośród dziewięciorga) dziecko – John F. Kennedy<sup>1</sup>. W tym czasie jego ojciec był dyrektorem jednego z bostońskich banków. Mimo osiągniętych sukcesów finansowych (stał się jednym z najbogatszych Amerykanów tamtego czasu) Joseph Kennedy nie był dobrze traktowany przez miejscową elitę, tak zwanych bostońskich braminów. Było tak po części z powodu jego irlandzkiego pochodzenia, ale także z uwagi na bezwzględny sposób prowadzenia przez niego interesów oraz kontrowersje związane z jego życiem prywatnym. Głowa klanu niemal suchą stopą przeszła przez okres ekonomicznego Wielkiego Kryzysu, jednak Kennedy zdawał sobie sprawę, że dalsze trwanie recesji będzie coraz bardziej szkodliwe dla Stanów Zjednoczonych. Choć w 1928 roku poparł w wyborach prezydenckich republikanina Herberta Hoovera, to jednak cztery lata później zdecydował się wesprzeć jego konkurenta, gubernatora Nowego Jorku z ramienia demokratów – Francisa Delano Roosevelta<sup>2</sup>. Dla sojuszu z Rooseveltem (najpierw w jego walce o nominację demokratów na urząd prezydenta) Kennedy zerwał związki z bostońskimi demokratami, którzy wspierali wtedy kandydaturę Ala Smitha. „Tracąc” wschodnie wybrzeże, Kennedy pomógł Rooseveltowi dzięki swoim kontaktom na zachodzie kraju. Na przełomie czerwca i lipca 1932 roku, podczas narodowej konwencji partyjnej w Chicago, dzięki jego zaangażowaniu magnat medialny

---

<sup>1</sup> N. A. Hamilton, *Presidents. A Biographical Dictionary. Third Edition*, revised by I. C. Friedman, New York 2010, s. 313.

<sup>2</sup> D. Nasaw, *The Patriarch: The Remarkable Life and Turbulent Times of Joseph P. Kennedy*, New York 2012, s. 178.

William Randolph Hearst namówił ówczesnego speakera Kongresu Johna Nance'a Garnera do oddania głosów swoich delegatów na Roosevelta. Wydaje się, że Roosevelt otrzymałby nominację partii nawet bez tych głosów, niemniej jednak był to moment, kiedy współpraca (a właściwie sojusz) Kennedy'ego i gubernatora zacieśniła się.

Zgodnie z tradycją prezydenci wynagradzają osoby, które przyczyniły się do ich wyboru na urząd. Po tryumfie wyborczym Roosevelta w listopadzie 1932 roku (nowa głowa państwa pokonała swojego urzędującego przeciwnika w czterdziestu dwóch spośród czterdziestu ośmiu stanów, zdobywając ponad siedem milionów głosów więcej) Kennedy liczył na stanowisko ministerialne, jednak przez długi czas był przez Roosevelta ignorowany<sup>3</sup>. Ostatecznie musiał zadowolić się objęciem urzędu przewodniczącego Komisji Papierów Wartościowych i Giełd, instytucji mającej stać na straży zgodnego z prawem obrotu akcjami. Komisja była jednym z narzędzi utworzonych w czasie pierwszej fali legislacyjnej w ramach rooseveltowskiego Nowego Ładu, które swoim funkcjonowaniem miały zapobiec powtórce fatalnego w skutkach Wielkiego Kryzysu. Po opuszczeniu agencji Kennedy przewodniczył jeszcze United States Maritime Commison, instytucji powołanej po zwycięstwie demokratów, która miała się zajmować planowaniem budowy statków w ramach unowocześniania floty pływającej pod amerykańską banderą. Jednak obie te funkcje nie zaspokajały sięgających wysoko aspiracji Kennedy'ego.

Niemal pięć lat musiał on czekać, aby prezydent zaoferował mu w swojej administracji stanowisko odpowiadające jego ambicjom – był to urząd ambasadora w Wielkiej Brytanii. Z uwagi na specjalne stosunki łączące oba państwa posada ta należała do najbardziej prestiżowych w amerykańskiej służbie dyplomatycznej, a wśród osób, które zajmowały ją w przeszłości, było między innymi pięciu przyszlých amerykańskich prezydentów. Kennedy był także pierwszym katolikiem pochodzenia irlandzkiego obejmującym ten urząd. Warto dodać, że w Wielkiej Brytanii wyznawcom tej religii prawa wyborcze przyznano w 1829 roku. Kiedy obejmował stanowisko, międzynarodowa sytuacja polityczna była niezwykle napięta. Niemcy pod przywództwem kanclerza Adolfa Hitlera łamały kolejne ograniczenia nałożone na nie przez kończący I wojnę światową traktat wersalski, w Hiszpanii toczyła się wojna domowa, a na Dalekim Wschodzie Japonia zaatakowała Chiny. Wzrastało także międzynarodowe oddziaływanie komunizmu, którym to ustrojem zawiadywał z Moskwy Józef Stalin, a Włochy Benito Mussoliniego kontynuowały inwazję w Etiopii. Z kolei Polska stała się uczestnikiem gry dyplomatycznej między Zachodem a Niemcami (z pewnym udziałem Związku Sowieckiego), w której każda ze stron chciała wzmocnić swoje wpływy. Ameryka przyglądała się tym wydarzeniom z boku. Izolacjonistycznie nastawiony Kongres przegłosowywał w kolejnych latach ustawy o neutralności,

<sup>3</sup> Ibidem, s. 191.

które zakazywały Stanom Zjednoczonym sprzedaży broni stronom uczestniczącym w wojnach. Mimo prób wykorzystywania „dziur” w przepisach tego typu legislacja wiązała ręce administracji na wypadek niekorzystnego dla Stanów Zjednoczonych rozwoju wydarzeń. Sytuację zaogniały kolejne wrogie posunięcia Niemiec: *Anschluss* Austrii i zajęcie części Czechosłowacji, przypieczętowane za wiedzą i zgodą mocarstw europejskich podpisaniem układu monachijskiego. Na czele rządu brytyjskiego stał wówczas polityk Partii Konserwatywnej Neville Chamberlain. 31 marca 1939 roku na forum Izby Gmin Chamberlain zapowiedział udzielenie Polsce wsparcia na wypadek wojny. Tymczasem ówczesne działania dyplomatyczne Kennedy’ego szły w kierunku zapobieżenia konfliktowi za wszelką cenę<sup>4</sup>. Sam ambasador cieszył się szacunkiem germanofilskiej części elit brytyjskich, a w swoich raportach słanych do Berlina jego zrozumienie dla niemieckiej polityki chwalił ambasador III Rzeszy w Londynie Herbert von Dirksen<sup>5</sup>. W miarę narastania napięcia w lecie tegoż roku według oceny, którą przedstawił Kennedy, jedyną szansą na uniknięcie wojny było wywarcie przez Roosevelta presji na Józefa Becka, szefa polskiej dyplomacji. Owa „praca” nad Beckiem miałyby więc skutkować zrzeczeniem się przez rząd polski części własnego terytorium i zgodą na połączenie Niemiec z Prusami Wschodnimi korytarzem eksterytorialnym. Taką propozycję ambasador przedstawił 24 sierpnia w rozmowie z podsekretarzem stanu i jednym z czołowych doradców Roosevelta w dziedzinie polityki zagranicznej Sumnerem Wellesem<sup>6</sup>. Welles zgodził się co do generalistów, ale nie akceptował sposobu przeprowadzenia sprawy. Także pod jego wpływem, a wbrew opiniom ambasadora, Roosevelt postanowił nie wywierać na Polskę presji i 25 sierpnia wezwał Hitlera i prezydenta Ignacego Mościckiego do odejścia od stanu wrogości i podjęcia próby pokojowego rozwiązania nabrzmiewającego konfliktu.

Tego samego dnia podczas spotkania z Chamberlainem i jego współpracownikami Kennedy poradził mu dotrzymanie zobowiązań wobec Polski. Ambasador wierzył, że Hitler zaakceptowałby „rozsądną” propozycję rozwiązania sporu z Polską, gdyż w zamian odniósłby korzyści gospodarcze, które w takiej sytuacji mogłyby mu zaferować Stany Zjednoczone i inne państwa<sup>7</sup>. Jednak wiara Kennedy’ego w możliwość „kupienia” Hitlera poprzez zaferowanie mu atrakcyjnego planu ekonomicznego w sytuacji, gdy kanclerz Niemiec w poprzednich latach łamał każdą umowę międzynarodową, była błędem, podobnie jak pogląd, iż na taki układ zgodziłaby się Wielka Brytania. Już wcześniej (w 1938 roku)

---

<sup>4</sup> W. Swift, *The Kennedys Amidst the Gathering Storm. A Thousand Days in London. 1938–1940*, New York 2008, s. XVI.

<sup>5</sup> S. Dunn, *1940: FDR, Willkie, Lindbergh, Hitler – the Election Amid the Storm*, New Haven 2013, s. 221–222.

<sup>6</sup> D. Nasaw, op. cit., s. 400.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 402.

Kennedy wzywał do odrzucenia na bok różnic dzielących dyktatury i państwa demokratyczne w imię ułożenia poprawnych stosunków. Ostatnie godziny sierpnia nie przyniosły zmiany sytuacji. Choć ambasador do końca uważał, że Hitler nie zdecyduje się iść na wojnę, 1 września Niemcy rozpoczęły inwazję na Polskę<sup>8</sup>. Tego dnia, informując telefonicznie prezydenta o zapowiedzi Chamberlaina co do włączenia się do wojny, powiedział: „To koniec świata”<sup>9</sup>. W połowie września w telegramie do Roosevelta ambasador zaproponował, aby w sytuacji, w której Wielka Brytania nie była w stanie zawrzeć porozumienia z Hitlerem, prezydent pojawił się w roli rozjemcy i sformułował plan pokojowy, który zapobiegłby eskalacji konfliktu. Odpowiedź z Waszyngtonu szybko wymusiła na nim zaniechanie realizacji tego rodzaju koncepcji. Oficjalne stanowisko administracji stwierdzało, że prezydent nie wykona żadnego pokojowego ruchu w obecnych warunkach<sup>10</sup>. Jeszcze po zakończeniu wojny Kennedy wierzył, że gdyby Roosevelt nie zmusił Chamberlaina do stawienia czoła Niemcom w sprawie polskiej, to nie doszłoby do wojny w Europie Zachodniej<sup>11</sup>. Od jesieni 1939 roku do rezygnacji z funkcji w grudniu 1940 roku pozycja Kennedy’ego w Waszyngtonie systematycznie słabła. Roosevelt nie miał o nim w tamtym czasie dobrego zdania. W liście do szwagra ze stycznia 1941 roku napisał, że zdaniem Kennedy’ego przyszłość klasy kapitalistycznej jest lepiej zabezpieczona u Hitlera niż u Churchilla (wtedy już premiera Wielkiej Brytanii)<sup>12</sup>. Kennedy pozostał jednak lojalny wobec prezydenta i mimo oczekiwań izolacjonistów, postrzegających go jako swego sojusznika, podczas prac w Kongresie nad przyjęciem ustawy *Lend-Lease* (zapewniającej wsparcie dla sojuszników podczas II wojny światowej) pod koniec 1940 roku poparł prezydenta (do przyjęcia takiego stanowiska nakłaniał go syn, John)<sup>13</sup>.

Wiosną i latem 1939 roku Joseph Kennedy wysłał dwóch najstarszych synów: Josepha Juniora i Johna (zwanego także Jackiem) w podróż po Europie. Celem tych wyjazdów było nie tylko przyjrzenie się walorom turystycznym odwiedzanych krajów, ale także otrzymanie przez ojca wiadomości z pierwszej ręki na temat nastrojów panujących w tych państwach. Joseph Junior w listach do ojca krytykował chwiejność amerykańskiej polityki zagranicznej. Postulował jej wyraźne określenie, z czym wiązało się udzielenie pomocy państwom mogącym powstrzymać ekspansję III Rzeszy w sytuacji, gdy Berlin stanowił zagrożenie dla narodowych interesów Stanów Zjednoczonych<sup>14</sup>. Dwudziestoczteroletni syn

<sup>8</sup> Ibidem, s. 406.

<sup>9</sup> R. Dallek, *An Unfinished Life: John F. Kennedy, 1917–1963*, Boston 2003, s. 58.

<sup>10</sup> D. Nasaw, op. cit., s. 416.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 579.

<sup>12</sup> D. K. Goodwin, *No Ordinary Time, Franklin & Eleanor Roosevelt: The Home Front in World War II*, New York 1994, s. 212.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 210–211.

<sup>14</sup> W. Swift, op. cit., s. 169.

ambasadora był pod wrażeniem wysokiego morale Polaków, którzy zachowywali spokój mimo niesprzyjających okoliczności, nie czując przy tym strachu przed Niemcami. Zauważał przy tym jednak, że uzbrojenie polskiej armii nie mogło się równać potędze wojska niemieckiego.

### John Kennedy – od izolacjonizmu do idealizmu

Choć to właśnie w pierwotnym synu ambasador Kennedy widział swojego następcę, w tym także nadzieję na osiągnięcie największych politycznych zaszczytów, równoległe swoją podróż odbywał z nim John. Trasa jego wyjazdu obejmowała między innymi Watykan (gdzie uczestniczył w koronacji nowego papieża – Piusa XII), Związek Sowiecki, Francję, Niemcy, Polskę, Litwę, Wolne Miasto Gdańsk, Rumunię i Palestynę. Ten *tour* nie był przychylnie przyjmowany przez amerykańskich dyplomatów. Jak wspominał George F. Kennan, który pracował wówczas w amerykańskiej placówce w Pradze, John Kennedy nie miał żadnego oficjalnego statusu i był uważany przez dyplomatów za ignoranta<sup>15</sup>. Kennedy w listach do swojego przyjaciela Lema Billingsa szczegółowo opisywał pobyt w kontynentalnej Europie. Odnośnie do Polski pisał o niepokoju, z jakim Francuzi oczekiwali niemieckiej inwazji. Wspominał także pobyt u ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie Tony'ego Biddle'a<sup>16</sup> oraz mieszkanie w majątku ziemskim polskich arystokratów. Jak wskazywał, przyłączenie Gdańska do Rzeszy miało oznaczać odcięcie Polski od morza oraz osłabienie pozycji portu w Gdyni. Jego zdaniem Polska byłaby w stanie pójść na kompromis, nie oddając Gdańska. Podkreślał też determinację, z jaką Rzeczpospolita była w stanie bronić miasta<sup>17</sup>. Podobnie jak brat, z uznaniem wypowiadał się o rozmiarach i bitności polskiej armii, ale zwracał również uwagę na jej słabe uzbrojenie. Przewidywał, że w razie konfliktu Francja nie potrafiłaby pomóc Polsce, a wsparcie ze strony brytyjskiej floty okazałoby się zbyt nikłe. W związku z tym Polska byłaby zmuszona samotnie walczyć z Niemcami, którzy próbowaliby ustawić ją na pozycji agresora. Oceniał przy tym, że znaczenie Gdańska dla Polski, zarówno realne, jak i symboliczne, było zbyt istotne, aby ustąpiła ona w tej materii niemieckim żądaniom<sup>18</sup>. Rekomendował przy tym lekturę opublikowanej w 1939 roku książki *Poland: Key to Europe* autorstwa Raymonda Leslie Buella. W Warszawie John spotkał się z wiceministrem spraw zagranicznych Janem Szembekiem.

W październiku 1939 roku w anonimowym artykule dla „Harvard Crimson” John Kennedy napisał, że Wielka Brytania powinna pozwolić Niemcom na zachowanie kontroli nad okupowaną częścią terytorium Polski, a prezydent Roosevelt

<sup>15</sup> D. Nasaw, op. cit., s. 378.

<sup>16</sup> Związanego przez koligacje rodzinne z przyszłą żoną Johna – Jacqueline. Zob. W. Swift, op. cit., s. 14.

<sup>17</sup> J. F. Kennedy, *Unter Deutschen Reisetagebücher und Briefe 1937–1945*, Berlin 2013.

<sup>18</sup> W. Swift, op. cit., s. 170.

jako mediator gwarantowałyby zachowanie marionetkowego względem Niemiec charakteru państwa polskiego<sup>19</sup>. W tym czasie w jego poglądach pobrzmiwały jeszcze echa opinii ojca. Po powrocie do kraju Jack wraz z bratem wspierali organizacje wzywające do tego, aby Ameryka w czasie wojny zachowała neutralność. W lecie 1940 roku John przekazał sto dolarów studenckiej organizacji America First Committee (AFC), mającej za cel powstrzymanie marszu Stanów Zjednoczonych ku uczestnictwu w wojnie<sup>20</sup>. Z kolei Joseph Junior pomagał utworzyć filię tej instytucji na Uniwersytecie Yale. Wśród ówczesnych aktywistów i sympatyków AFC znalazł się między innymi przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych Gerald Ford<sup>21</sup>. Później wielu z nich, podobnie jak bracia Kennedy i Ford, walczyło na wojnie. W pracy dyplomowej *Why England Slept* („Dlaczego Anglia spała”)<sup>22</sup>, wydanej w 1940 roku, John Kennedy bronił brytyjskiej polityki *appeasementu*. Twierdził, że fiasko polityki dozbrojenia, a następnie układ monachijski nie wynikały ze słabości brytyjskich przywódców, ale z oporu wewnętrznego, na który składały się między innymi działania pacyfistów, zwolenników Ligi Narodów i przeciwników zwiększenia wydatków rządowych. Praca stanowiła więc także obronę podejścia jego ojca, co podkreślił politolog Carl Friedrich, kąśliwie przekręcając jej tytuł na „Dlaczego tata spał”<sup>23</sup>. Stanowisko Johna w kwestii neutralności Ameryki zaczęło jednak ewoluować. Po odejściu ojca ze stanowiska ambasadora (grudzień 1940 roku) syn radził mu, aby nie protestował przeciw proponowanej przez Roosevelta ustawie *Lend-Lease*. Jak argumentował, brak wsparcia dla Londynu doprowadziłyby do tryumfu Hitlera, co w konsekwencji zmusiłoby Amerykę do pójścia na wojnę przeciw niemu<sup>24</sup>.

Atak japoński na Pearl Harbor w grudniu 1941 roku, a następnie wypowiedzenie Stanom Zjednoczonym wojny przez III Rzeszę odmieniły sytuację. Wśród milionów Amerykanów, którzy walczyli na frontach II wojny światowej, znaleźli się również bracia Joseph Junior i John Kennedy. Pierwszy z nich zginął w 1944 roku podczas służby. Natomiast John jako dowódca kutra torpedowego PT-109 przetrwał wraz z załogą zatopienie swojej jednostki na południowym Pacyfiku i powrócił do kraju jako bohater wojenny<sup>25</sup>. Po śmierci Josepha to na barkach Johna spoczęło zrealizowanie planu ojca, jakim było umieszczenie Kennedy’ego na najwyższym urzędzie.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 204.

<sup>20</sup> L. Olson, *Those Angry Days: Roosevelt, Lindbergh, and America's Fight Over World War II, 1939-1941*, New York 2013.

<sup>21</sup> Po zamachu na prezydenta Kennedy’ego Ford (wówczas kongresmen) był członkiem komisji Warrena, mającej na celu wyjaśnienie tej zbrodni.

<sup>22</sup> Prawdopodobnie Kennedy nie był autorem tej książki. Zob. T. Woods Jr, *Niepoprawna politycznie historia Stanów Zjednoczonych*, tłum. M. Zieliński, Warszawa 2007, s. 248-249.

<sup>23</sup> R. Dallek, op. cit., s. 63.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 67.

<sup>25</sup> B. O'Reilly, M. Dugard, *Zabić Kennedy’ego. Koniec Camelotu*, tłum. J. Sikora, Warszawa 2013, s. 37-38.



W 1946 roku John ubiegał się o mandat kongresmena z 11. okręgu w Massachusetts. Dzięki wydatnej pomocy ojca udało mu się osiągnąć ten cel<sup>26</sup>. Stało się tak, mimo że tamte wybory zakończyły się klęską demokratów, którzy po szesnastu latach stracili większość w obu izbach Kongresu, a w samym Massachusetts wyborcy odebrali im mandat senatora i urząd gubernatora. Z punktu widzenia zamieszkującej ten stan Polonii istotne było reprezentowanie przez Kennedy'go poglądów prowolnościowych i antykomunistycznych. Choć stanowiły one również istotną część platformy wyborczej demokratów, to jednak niektórzy zwolennicy tej partii preferowali ugodowe ułożenie stosunków ze Związkiem Sowieckim. Podczas kampanii przed wyborami w 1948 roku lewicowe skrzydło tego ugrupowania, występujące pod nazwą Partii Progresywnej, wystawiło własnego kandydata – Henry'ego Wallace'a (wiceprezydenta u boku Roosevelta w latach 1941–1945, a także sekretarza skarbu w administracji prezydenta Harry'ego Trumana w latach 1945–1946). Z prawej strony demokratów oskrzydlił natomiast Strom Thurmond, reprezentujący Partię Praw Stanowych, sprzeciwiającą się równouprawnieniu czarnych Amerykanów postulowanemu przez antysegregacyjny program demokratów. Kennedy pozostał lojalny wobec Trumana, jednak nie przeszkadzało mu to w otwartym krytykowaniu poprzedniego prezydenta. W czerwcu 1948 roku w wystąpieniu do Polonii w Massachusetts skrytykował Roosevelta za miękkie podejście do komunizmu<sup>27</sup>. Jego zdaniem wynikało to z niezrozumienia przez głowę państwa rosyjskiego sposobu myślenia. Jako członek Izby Reprezentantów Kennedy zaangażował się w przyjęcie przez Kongres w 1948 roku *Displaced Persons Act*<sup>28</sup>. Ta ustawa pozwalała na uregulowanie pobytu w Stanach Zjednoczonych uchodźców, którzy znaleźli się tam po zakończeniu II wojny światowej, co dotyczyło także Polaków. Jak powiedział podczas posiedzenia Izby w czerwcu 1948 roku, to prawo pozwoliłoby choć w niewielkiej części odpokutować winę wobec Polaków, jaką było zdradzenie przez aliantów ich ojczyzny w Jałcie<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> Joseph Kennedy zapłacił za kandydowanie Josephowi Russo, czyli osobie nazywającej się tak samo, jak jeden z rywali Johna w prawyborach Partii Demokratycznej. Miało to na celu wprowadzenie w błąd wyborców rywala. Z kolei „Boston American”, gazeta należąca do Hearsta, w ostatnich dniach kampanii nie tylko nie drukowała reklam wyborczych, ale nawet nie wspominała o głównym konkurencie Johna, Mike'u Neville'u. Zob. C. Matthews, *Kennedy & Nixon, The Rivalry That Shaped Postwar America*, New York 2011, s. 30–31.

<sup>27</sup> Artykuł o tym wydarzeniu w dzienniku „Boston Herald” otrzymał nagłówek: „Kennedy mówi, że Roosevelt sprzedał Polskę czerwonym”. Zob. M. Nowak, *Kennedy Family Relationship with Poland*, [online] <http://www.polishsite.us/index.php/history-and-people/people-in-history/483-kennedy-family-relationship-with-poland.html> [dostęp: 1.01.2016].

<sup>28</sup> J. A. Smith, *Kennedy and Defence. The formative years*, [online] <http://www.airpower.maxwell.af.mil/airchronicles/aureview/1967/mar-apr/smith.html> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>29</sup> Przykładową reakcję Polonii amerykańskiej na ustalenia z Jałty wspominała później pochodząca z rodziny polskich imigrantów Barbara Mikulski (od 1987 roku senator partii Demokratycznej z Maryland). Jej praprababcia odwróciła wiszący w ich domu



W 1952 roku John Kennedy wykonał kolejny krok ku wielkiej polityce. W wyborach na senatora w Massachusetts pokonał urzędującego Henry'ego Cabot Lodge'a Juniora, wnuka jednego z najbardziej wpływowych senatorów początku XX wieku, Henry'ego Cabot Lodge'a, który po I wojnie światowej przyczynił się do nieprzyjęcia przez Senat traktatu wersalskiego<sup>30</sup>. Początek lat pięćdziesiątych to okres niepokoju politycznych w Stanach Zjednoczonych i na świecie. Antykomunistyczna krucjata senatora Josepha McCarthy'ego (republikanina z Wisconsin) spotykała się z mieszanymi uczuciami Amerykanów. Co ciekawe, jego zwolennikami była rodzina Kennedych<sup>31</sup>.

We wrześniu 1955 roku, po szesnastu latach John powrócił do Polski, odwiedzając Warszawę i Częstochowę. W tamtych czasach ważni amerykańscy politycy nie przyjeżdżali często do krajów leżących za żelazną kurtyną<sup>32</sup>. W archiwum biblioteki prezydenckiej znajdują się notatki z tamtej wizyty<sup>33</sup>. Ówczesny senator szczegółowo opisał realia życia społecznego w Polsce doby stalinowskiej, wiele miejsca poświęcając stosunkom na linii państwo – Kościół. Jego zdaniem większość obywateli nienawidziła panującego reżimu, ale gdyby zrozumieli, że Zachód jest w stanie poświęcić marzenie o wolnej Polsce dla targów z Rosją sowiecką, ich opór wobec komunizmu by osłabł. Opisywał przy tym Polaków jako religijny naród o silnych przekonaniach patriotycznych. Wskazywał na to, iż wejście w dorosłość pokoleń, które nie pamiętają wolnej Polski, wraz ze stosowaniem przez władze komunistyczne takich działań, jak między innymi zbudowanie państwa policyjnego, kontrolowanie systemu edukacji i ograniczenie roli Kościoła, może sprzyjać zaszczepianiu komunizmu w Polsce, a tym samym pomóc w realizacji celu, jakim było dla Związku Radzieckiego uczynienie z niej „posłusznego instrumentu polityki sowieckiej”<sup>34</sup>. Kennedy zakończył swój raport twierdząc, że ustępstwa Sowietów są całkowicie nieistotne, a szansą na ujrzenie prawdziwego oblicza komunizmu jest wizyta w Polsce. Porównał politykę Moskwy do barbarzyńcy, który uśmiecha się, trzymając w ręku nóż. Po wyjeździe z Polski Kennedy udał się do Londynu, gdzie rozmawiał z generałem Władysławem Andersem na temat sytuacji w kraju i komunistycznej kampanii zachęcającej Polaków do powrotów z Zachodu.

---

portret Roosevelta przodem do ściany. Zob. <http://www.fas.org/man/nato/congress/1998/s980318.htm> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>30</sup> Losy Kennedy'ego i Cabot Lodge'a przeplatały się później kilkakrotnie. W 1960 roku polityk ten walczył jako nominat na wiceprezydenta z ramienia Partii Republikańskiej u boku Richarda Nixona, którego rywalem z Partii Demokratycznej był Kennedy. Już jako głowa państwa Kennedy mianował go na urząd ambasadora w Wietnamie Południowym.

<sup>31</sup> C. Matthews, op. cit., s. 75.

<sup>32</sup> Pierwszą wizytę na wysokim szczeblu przedstawiciel amerykańskiej władzy wykonawczej złożył w Polsce w 1959 roku. Był nim Richard Nixon, wówczas wiceprezydent.

<sup>33</sup> *Correspondence regarding Poland, 1955: September-December*, [online] <http://www.jfklibrary.org/Asset-Viewer/Archives/JFKPOF-135-013.aspx> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>34</sup> Ibidem.

Niecały rok po przyjeździe z Polski polityczna gwiazda Kennedy'ego rozbiła się na szczepku ogólnokrajowym. Podczas narodowej konwencji demokratów przed wyborami w 1956 roku był jednym z kluczowych mówców. Wymieniano go także jako jednego z głównych kandydatów na urząd wiceprezydenta u boku Adlaia Stevensona, nominata demokratów do walki o Biały Dom<sup>35</sup>. Ostatecznie Kennedy pozostał w Senacie, ale porażka Stevensona, a tym samym wybór na ostatnią już kadencję republikanina Dwighta Eisenhowera, sprawiła, że zdecydował się ubiegać o nominację swojej partii, tym razem już na najwyższy urząd, w wyborach 1960 roku. Nadzieje wiązała z Kennedym Polonia amerykańska. Jeszcze w październiku 1955 roku senator otrzymał nagrodę od Polish American Citizens Club of South Boston<sup>36</sup>. Od 1957 roku w formułowaniu programu w polityce zagranicznej Kennedy'emu pomagał politolog z Uniwersytetu Harvarda Zbigniew Brzeziński<sup>37</sup>. W jednym z wystąpień w tamtym czasie senator stwierdził, że Stany Zjednoczone mogą próbować pomagać w wyzwolaniu się Polski spod sowieckiej dominacji, przekazując dowody sympatii i szczerości, a tym samym umacniając w niej wolę oporu, co zdoła „jeszcze głębiej wbić klin między rząd polski a Kreml”<sup>38</sup>. W sierpniu 1957 roku Kennedy przedstawił w Senacie propozycję ustawy znoszącej restrykcje w pomocy Ameryki dla Polski i innych państw bloku sowieckiego. Skrytykował również politykę republikańskiej administracji wobec Polski jako pozbawioną konkretnego programu<sup>39</sup>.

Wraz ze zbliżającym się terminem wyborów prezydenckich senator oraz występujący w jego imieniu współpracownicy coraz częściej wypowiadali się na tematy polskie. Miało to miejsce głównie w stanach środkowego zachodu i na wschodnim wybrzeżu, gdzie mieszkało najwięcej Amerykanów polskiego pochodzenia. Do najważniejszego wystąpienia Kennedy'ego przez polską publicznością w trakcie kampanii doszło 1 października 1960 roku podczas zjazdu Kongresu Polonii Amerykańskiej. Senator zapewnił zgromadzonych, że w razie zwycięstwa jego administracja będzie wspierać wolnościowe dążenia Polski, wzmocniać polsko-amerykańskie więzi kulturalne i społeczne oraz pomagać w nawiązaniu współpracy Polski z Europą Zachodnią<sup>40</sup>. Wcześniej, podczas ry-

<sup>35</sup> L. J. Sabato, *The Kennedy Half Century, The Presidency, Assassination, and Lasting Legacy of John F. Kennedy*, New York 2013, s. 38.

<sup>36</sup> Citation: *Polish American Citizens Club, October 1955*, [online] <http://www.jfklibrary.org/Asset-Viewer/Archives/JFKPP-011-020.aspx> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>37</sup> P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, tłum. P. Amsterdamski, J. Amsterdamska, J. Barczyński, Warszawa 2010, s. 70–72.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 71.

<sup>39</sup> Zgłoszona przez Kennedy'ego poprawka do ustawy Battle pozwalała rozszerzać programy pomocy amerykańskiej na kraje regionu, jeżeli prezydent uzna, że służy to interesom państwa. Mimo starań senatora poprawka została odrzucona. Zob. L. Pastusiak, *Prezydenci amerykańscy wobec spraw polskich*, Warszawa 1992, s. 140.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 143–144.

walizacji o nominację demokratów, doszło do prawyborów w stanie Wisconsin, gdzie Kennedy konkurował o głosy wyborców z senatorem z Minnesoty, Huberem Humphreym. Podczas jednego ze spotkań kampanijnych przed głosowaniem Kennedy wystąpił przed miejscową Polonią wraz z żoną Jacqueline, której siostra Lee wyszła za mąż za księcia Stanisława Albrechta Radziwiłła. Jacqueline zacytowała wtedy po polsku słowa *Mazurka Dąbrowskiego*, wywołując euforię zgromadzonych<sup>41</sup>. Kennedy zwyciężył w Wisconsin, a później w prawyborach w Wirginii Zachodniej. Szczególnie ważny był ten drugi sukces, gdyż pokazał, że katolik może skutecznie rywalizować w silnie protestanckim stanie, gdzie żywe były antykatolickie uprzedzenia<sup>42</sup>. John zdobył nominację partii na konwencji w Los Angeles, a jego rywalem z ramienia republikanów został Richard Nixon. Klan Kennedych utrzymywał z tym politykiem wieloletnie przyjazne stosunki. W 1950 roku, podczas kampanii w wyborach do Senatu z Kalifornii, to Nixon otrzymał poparcie Kennedych, a nie oskarżana o komunistyczne sympatie kandydatka demokratów Helen Gahagan Douglas<sup>43</sup>. Przed wyborami w 1960 roku ojciec przyszłego prezydenta Joseph powiedział Nixonowi, że będzie go wspierał, gdyby Johnowi nie udało się wygrać<sup>44</sup>.

Podczas jednej z debat prezydenckich pojawił się wątek polski<sup>45</sup>. W jej trakcie Kennedy skrytykował administrację Eisenhowera za niezaproponowanie Polsce ustanowienia nowego etapu w stosunkach dwustronnych po październiku 1956 roku, kiedy – jak powiedział – „Polska okazywała objawy niezależności” i dystansowała się od Związku Sowieckiego. Senator wrócił także do swojej propozycji zacieśnienia więzi ekonomicznych z naszym krajem, podkreślając przy tym, że postrzega Europę Wschodnią jako, z punktu widzenia Związku Radzieckiego, region najbardziej „narażony” na wyzwolenie. Jako możliwy do zrealizowania widział plan wzmocnienia przez Stany Zjednoczone wolności w miejscach zagrożonych przez komunizm. W odpowiedzi Nixon wrócił do swojej podróży do Polski z roku poprzedniego i rozmowy, jaką odbył wtedy z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysławem Gomułką. Według wiceprezydenta senator mylił się w ocenie możliwości zajmowania przez Polskę niezależnej pozycji wobec Związku Radzieckiego. Przypomniał także o dotychczasowej pomocy udzielonej naszemu krajowi przez Amerykę.

Dwa tygodnie później Kennedy został wybrany na trzydziestego piątego prezydenta Stanów Zjednoczonych<sup>46</sup>, choć rozmiar tego zwycięstwa był stosunkowo

<sup>41</sup> *Primary*, reż. R. Drew, 1960, [online] <http://www.imdb.com/title/tt0054205> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>42</sup> L. J. Sabato, op. cit., s. 51.

<sup>43</sup> C. Matthews, op. cit., s. 70.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 133.

<sup>45</sup> *October 21, 1960 Debate Transcript*, [online] <http://www.debates.org/index.php?page=october-21-1960-debate-transcript> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>46</sup> Wcześniej urząd prezydenta sprawowały trzydzieści trzy osoby, ale dwie kadencje Grovera Clevelanda w końcu XIX wieku, przedzielone czteroletnią przerwą, są liczone osobno.

niewielki. W jedenastu stanach, które mają do dyspozycji sto sześćdziesiąt jeden głosów elektorskich, senator wygrał przewagą mniejszą niż trzy punkty procentowe. Polityka wobec Polski nie należała do najistotniejszych aspektów prezydentury Kennedy'ego. W dziedzinie spraw zagranicznych jego administracja koncentrowała się na Kubie (doszło do tak dramatycznych wydarzeń, jak wspierana przez Amerykanów nieudana interwencja, która miała na celu obalenie komunistycznych rządów na wyspie), dwustronnych stosunkach ze Związkiem Sowieckim (których najbardziej dramatycznym etapem był kryzys kubański) i Wietnamem, gdzie od lat sukcesywnie rosło napięcie. W obszarze relacji z Polską, wpisanych w szerszy kontekst polityki Waszyngtonu wobec państw Europy Środkowej i Wschodniej, administracja koncentrowała się na stosunkach gospodarczych<sup>47</sup>. Wśród spraw politycznych na czoło wysuwała się kwestia zachodniej granicy Polski. Podtrzymało stanowisko poprzednich administracji, które oznaczało, że sprawę może uregulować tylko traktat pokojowy z Niemcami<sup>48</sup>. Symboliczne znaczenie miał fakt, że Kennedy był pierwszym prezydentem, który mianował na członka gabinetu Amerykanina polskiego pochodzenia – John Gronouski został poczmistrzem generalnym<sup>49</sup>. W czasie swojej prezydentury Kennedy kilkakrotnie występował przed polskimi audytoriami, między innymi 14 października 1962 roku podczas Parady Pułaskiego w Buffalo, kiedy przypomniał historię przyjaźni polsko-amerykańskiej oraz własnych kontaktów z Polską, a także powiedział, że Ameryka musi „uznać, że radziecka dominacja w tym rejonie [w Europie Środkowo-Wschodniej] jest przejściowa”<sup>50</sup>. Kennedy przyjął również, w ramach nieoficjalnego spotkania, przebywającego w Stanach Zjednoczonych redaktora naczelnego tygodnika „Polityka” Mieczysława Rakowskiego<sup>51</sup>. W owym czasie Polskę odwiedzili członkowie jego rodziny: siostry Eunice Kennedy Shriver i Jean Kennedy Smith<sup>52</sup> oraz brat Edward.

Prezydentura Kennedy'ego zakończyła się tragicznie po tysiąc trzydziestu sześciu dniach. 22 listopada 1963 roku czterdziestosześcioletni prezydent został zastrzelony w Dallas. Według ustaleń komisji Warrena jedynym sprawcą zbrodni był Lee Harvey Oswald. Tak zakończył się Camelot, jak metaforycznie określano Biały Dom w czasach JFK. Zdaniem wielu obserwatorów idea młodego prezydenta, który

---

<sup>47</sup> A. Mania, *Bridge Building. Polityka USA wobec Europy Wschodniej w latach 1961–1968*, Kraków 1996, s. 67–69.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 90, L. Pastusiak, op. cit., s. 148.

<sup>49</sup> A. Mania, op. cit., s. 90. W 1965 roku prezydent Lyndon Johnson mianował Gronouskiego na urząd ambasadora w Polsce. Zob. L. Pastusiak, op. cit., s. 157.

<sup>50</sup> *Remarks at Pulaski Day Parade, Buffalo, New York, 14 October 1962*, [online] <http://www.jfklibrary.org/Asset-Viewer/Archives/JFKPOF-041-007.aspx> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>51</sup> J. Eisler, *Siedmiu wspianiałych. Poczec pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014, s. 478.

<sup>52</sup> Na początku września 1961 roku siostry prezydenta przyjechały na kilka dni do Polski. Na trasie podróży znalazły się Zakopane, Kraków i Warszawa. Zob. „Dziennik Polski” z 6 IX 1961 roku.

w swoich przemówieniach odwoływał się do najlepszych cech Amerykanów, jak choćby wtedy, gdy ustanawiał Księżyc jako nowe pogranicze Ameryki, przetrwała, a symboliczną pochodnię przejęli po nim kolejni przedstawiciele klanu.

### **Robert, Edward i dalsze losy**

Robert Kennedy (zwany Bobem) był siódmym dzieckiem Rose i Josepha. Młodszy o osiem lat od Johna, również służył w armii, jednak ominął go udział w walkach na frontach II wojny światowej. Podobnie jak brata, cechowały go silne przekonania antykomunistyczne. Na początku lat pięćdziesiątych XX wieku był bliskim współpracownikiem senatora McCarthy'ego, który został ojcem chrzestnym jego najstarszej córki, Kathleen<sup>53</sup>. W 1960 roku Robert aktywnie pomagał bratu w kampanii prezydenckiej. Za sprawą rady udzielonej przez ojca w administracji nowej głowy państwa pełnił funkcję prokuratora generalnego. Był najbliższym doradcą Johna i uczestniczył we wszystkich najważniejszych naradach, także w tych, które miały miejsce w trakcie kryzysu kubańskiego. Po zamachu w Dallas spełnił prośbę prezydenta Lyndona Johnsona i do końca jego pierwszej kadencji pozostał na swoim urzędzie. Stało się tak mimo olbrzymiej niechęci, jaką darzyli się obaj politycy. Siedem miesięcy po zamachu w Dallas Robert Kennedy wraz z rodziną odwiedzili prywatnie kilka krajów europejskich. Na trasie tej podróży znalazła się również Polska.

Na przełomie czerwca i lipca 1964 roku Robert wraz z żoną Ethel i dziećmi przebywali w Warszawie, Częstochowie i Krakowie. Rodzina Kennedych była entuzjastycznie przyjmowana przez tłumy ludzi<sup>54</sup>. Podążali za nimi także funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa. Jak raportował do Waszyngtonu ówczesny ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce John Moors Cabot: „wizyta Kennedy'ego dla polskich komunistów to nie ból głowy, ale koszmar”<sup>55</sup>. Rodzina, mimo przeszkód stawianych przez władze, choćby symbolicznie próbowała komunikować się z polskim społeczeństwem, czego przykładem było najczęściej wchodzenie przez Roberta na dachy samochodów oraz rozdawanie autografów i gadżetów kampanijnych. Kennedy świetnie czuł się nad Wisłą. Zapytany przez dziennikarzy, czy zamierza się ubiegać o urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych, zażartował, że chciałby raczej kandydować na stanowisko prezydenta Krakowa<sup>56</sup>. Przebywając w tym mieście, odwiedził między innymi Uniwersytet Jagielloński. Podobnie jak jego bracia, modlił się na Jasnej Górze, gdzie doszło

---

<sup>53</sup> P. Kengor, *Ronald Reagan i obalenie komunizmu. Zbliżenie na Polskę*, Warszawa 2007, s. 57.

<sup>54</sup> *Amerykanin w PRL-u*, reż. P. Morawski, R. Kaczyński, 2009, [online] <http://www.film-polski.pl/fp/index.php/4223490> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>55</sup> A. Schlesinger Jr., *Robert Kennedy and His Times*, Boston 1978, s. 655.

<sup>56</sup> Zob. „Time” z 10 VII 1964 roku.

do spotkania z prymasem Stefanem Wyszyńskim. Kennedy określił go mianem „robiącego największe wrażenie duchownego, jakiego kiedykolwiek spotkał”<sup>57</sup>. Serdeczne nastawienie gościa spotykało się z odwzajemnieniem tych uczuć przez zwykłych ludzi, co z kolei nie podobało się władzom. Choć prokurator generalny musiał „rywalizować” o uwagę społeczeństwa z Josipem Broz-Tito, przywódcą socjalistycznej Jugosławii, którego wizyta była przez rządowe media relacjonowana o wiele cieplej, to jednak – jak pokazały choćby reakcje przechodniów – nie wyszedł z tej „konkurencji” jako przegrany. W tygodniku „Polityka” Kennedy’ego określono jako człowieka „niezmordowanego”, który ucieka się do sztuczek znanych z amerykańskiej polityki, gdzie popularność stanowi największą wartość. Taka strategia wizerunkowa nie podobała się także ambasadorowi Stanów Zjednoczonych, choć jednocześnie przyznał on, że wizyta zakończyła się niezaprzeczalnym sukcesem w porównaniu choćby z mającymi miejsce w tamtym czasie wizytami w Polsce sowieckich dygnitarzy.

Kilka miesięcy później Kennedy odszedł z administracji Johnsona i został wybrany na senatora Partii Demokratycznej z Nowego Jorku. Turbulencje lat sześćdziesiątych, które nasiliły się po zamachu na jego brata, odcisnęły olbrzymie piętno na polityce i życiu społecznym Stanów Zjednoczonych. Podziały na tle rosnącego zaangażowania militarne w Wietnamie, walka o prawa obywatelskie czarnych, rewolucja obyczajowa i idące za tym wejście w dorosłość pokolenia *baby boom*, czyli milionów młodych Amerykanów urodzonych po II wojnie światowej, zmieniły Stany Zjednoczone. W marcu 1968 roku prezydent Johnson ogłosił, że nie będzie się ubiegał o reelekcję w listopadowych wyborach. Robert Kennedy podjął wówczas decyzję o kandydowaniu na najwyższy urząd. Jego głównymi rywalami w walce o nominację Partii Demokratycznej byli senatorowie Hubert Humphrey i Eugene McCarthy. W nocy po zwycięstwie w prawyborach w Kalifornii, które odbyły się 5 czerwca, Kennedy został postrzelony i dzień później zmarł w szpitalu. Nie sposób określić, czy podczas sierpniowej konwencji demokratów senator uzyskałby nominację swojej partii. Wiadomo jednak, że krwawe zamieszki, do jakich doszło wtedy w Chicago, jeszcze bardziej pogłębiły podziały w społeczeństwie. Rozbici wewnętrznie demokraci utrzymali większość w Kongresie, ale stracili Biały Dom. Trzydziestym siódmym prezydentem Stanów Zjednoczonych został wracający do wielkiej polityki Richard Nixon.

Bracia Robert i Edward Kennedy w porównaniu do Johna mogli uchodzić za polityków bardziej lewicowych (tj. liberalnych w rozumieniu amerykańskim). Przeznaczeniem urodzonego w 1932 roku Edwarda (nazywanego Tedem, najmłodszego z rodzeństwa) właściwie zawsze była polityka. Już w 1962 roku został wybrany na urząd senatora z Massachusetts<sup>58</sup>. Zanim do tego doszło, w dniach

<sup>57</sup> A. Schlesinger Jr., op. cit., s. 656.

<sup>58</sup> Bierne prawo wyborcze w wyborach do Senatu przysługuje od trzydziestego roku życia. Po spełnieniu tego warunku Edward Kennedy mógł kandydować w wyborach



17–19 lutego 1962 roku najmłodszy brat prezydenta odwiedził Polskę. Na trasie jego podróży znalazły się Warszawa, Częstochowa i Kraków. Wizyta miała charakter prywatny. Kennedy przebywał między innymi w klasztorze Paulinów na Jasnej Górze. W Krakowie zwiedzał najważniejsze zabytki miasta oraz wizytował budowę szpitala pediatrycznego (inicjatywa ta była silnie wspierana przez Stany Zjednoczone). Mniej konwencjonalną częścią podróży polityka była wizyta w akademiku przy ul. Reymonta. Jak powiedział przed wyjazdem z Polski, częste wizyty jego najbliższych w naszym kraju dowodzą, że „rodzina Kennedych żywo interesuje się Polską i ma dla niej wiele sympatii”<sup>59</sup>.

Po śmierci Roberta to wokół Edwarda ogniskowały się nadzieje wielu demokratów na kolejnego Kennedy’go w Białym Domu. Jak się okazało, te oczekiwania nigdy się nie spełniły. Senator był najbliższej nominacji w 1980 roku, gdy podczas kampanii rzucił wyzwanie Jimmy’emu Carterowi, urzędującemu prezydentowi z własnej partii. Mimo pewnych sukcesów ostatecznie przegrał tę walkę. Zamiast prezydentury Edward ugruntował swoją pozycję jako jednego z najpotężniejszych senatorów. Jego zainteresowania przez lata koncentrowały się wokół spraw społecznych (edukacja, prawo imigracyjne, ochrona zdrowia), co wyraził podczas słynnego wystąpienia na konwencji wyborczej partii w 1980 roku, kiedy mówił o marzeniu, które nigdy nie powinno umrzeć. W latach osiemdziesiątych był jednym z liderów opozycji wobec polityki republikańskiego prezydenta Ronalda Reagana. Według sowieckich dokumentów w tym sprzecznie miał iść dość daleko<sup>60</sup>. Mimo politycznego konfliktu relacje pomiędzy nimi na stopie prywatnej były jednak serdeczne<sup>61</sup>, a Kennedy przed swoją wizytą w Związku Radzieckim w 1986 roku konsultował się z prezydentem, aby stanowisko, jakie przedstawi w Moskwie, nie było sprzeczne z polityką administracji federalnej<sup>62</sup>.

---

w 1962 roku i po swoim zwycięstwie „dokończyć” sześcioletnią kadencję wybranego w 1958 roku Johna Kennedy’ego. Pomiędzy rezygnacją Kennedy’ego ze stanowiska senatora w związku z wyborem na urząd prezydenta a zaprzysiężeniem Edwarda jako nowego senatora kadencję w Senacie kontynuował Benjamin A. Smith II, nominowany przez gubernatora stanu. Zwycięstwem wyborczym w 1964 roku Edward Kennedy rozpoczął swoją pierwszą pełną kadencję.

<sup>59</sup> „Dziennik Polski” z 18–19 II 1962 roku.

<sup>60</sup> Według dokumentów KGB w maju 1983 roku współpracownik senatora John Tunney podczas wizyty w Moskwie miał przekazać Sowietom ofertę współpracy w kwestii zapobieżenia reelekcji Reagana. Miała ona polegać na zorganizowaniu kampanii wizerunkowej mającej ocieplić obraz Związku Sowieckiego w Stanach Zjednoczonych i tym samym wytrącić prezydentowi z rąk argumenty o zagrożeniu ze strony ZSRR. Zob. P. Kengor, op. cit., s. 232–234 i 347–350.

<sup>61</sup> L. J. Sabato, op. cit., s. 360.

<sup>62</sup> 27 stycznia 1986 roku senator gościł na posiedzeniu Narodowej Rady Bezpieczeństwa. Zob. R. Reagan, *Reagan Diaries*, New York 2007, wpis z 27 I 1986 roku.



W tym czasie losy jego rodziny ponownie splotły się z Polską. W 1986 roku Centrum im. Roberta Kennedy'ego przyznało nagrodę w dziedzinie praw człowieka, w wysokości czterdziestu tysięcy dolarów, dwóm polskim opozycjonistom – Zbigniewowi Bujakowi i Adamowi Michnikowi, którzy zostali zwolnieni z więzień na podstawie amnestii. Wręczenie laureatom wyróżnienia stanowiło pretekst do odwiedzenia Polski. Senator starał się o to już dwa lata wcześniej, chciał bowiem przyjechać do Polski na pogrzeb księdza Jerzego Popiełuszki, ale wówczas władze polskie odmówiły mu przyznania wizy<sup>63</sup>. Jak się okazało, sytuacja się powtórzyła. W owym czasie stosunki polsko-amerykańskie były wciąż napięte, a taka wizyta, nawet nieoficjalna, byłaby dużym wydarzeniem<sup>64</sup>. Pierwotnie termin podróży wyznaczono na 22–25 grudnia 1986 roku, ale władze mimo wcześniejszych ustaleń odwołały te plany z powodu „przeładowanego kalendarza”<sup>65</sup>. Kennedy'emu zasugerowano zaproszenie w innym terminie, a prawdopodobnym powodem anulowania zgody na przyjazd była niechęć do organizowania wizyty przed przywróceniem normalnych stosunków gospodarczych. Poza tym władze nie chciały na tamtym etapie wzmacniać wizerunkowo opozycji, z czym wiązałyby się wręczenie nagrody, a także oczekiwane spotkanie Kennedy'ego z czołowymi działaczami „Solidarności”. Innym dowodem polityki izolowania opozycjonistów od Zachodu było nieprzyznanie paszportu Lechowi Wałęsie, który w październiku 1986 roku miał odebrać w Stanach Zjednoczonych nagrodę John Rogers Foundation<sup>66</sup>. Wkrótce doszło do wydarzeń, które uczyniły podróż senatora możliwą. W styczniu 1987 roku wizytę w Polsce złożył zastępca sekretarza stanu John Whitehead, zaś w kolejnym miesiącu administracja Reagana zniosła nałożone na Polskę sankcje (część z nich została anulowana wcześniej)<sup>67</sup>, przywrócono klauzulę najwyższego uprzywilejowania w handlu, a także doszło do normalizacji dwustronnych stosunków dyplomatycznych. Ze strony polskich władz ustępstwem było ogłoszenie amnestii dla więźniów politycznych we wrześniu 1986 roku.

Deklaracje reżimu zostały wypełnione w maju 1987 roku, kiedy Kennedy przybył do Polski z kilkudniową wizytą wraz z trzynastoma członkami rodziny (w tym z wdową po Robercie, Ethel)<sup>68</sup> na zaproszenie polskiego Sejmu wystosowane w marcu tegoż roku<sup>69</sup>. W programie wizyty znalazły się podróże do

<sup>63</sup> „New York Times” z 10 XII 1986 roku.

<sup>64</sup> „Los Angeles Times” z 10 XII 1986 roku.

<sup>65</sup> „New York Times” z 10 XII 1986 roku.

<sup>66</sup> A. R. Rachwald, *In Search of Poland: The Superpowers' Response to Solidarity, 1980–1989*, Stanford 1990, s. 88.

<sup>67</sup> R. L. Garthoff, *The Great Transition: American-Soviet Relations and The End of The Cold War*, Washington, D. C. 1994, s. 578.

<sup>68</sup> „Los Angeles Times” z 23 V 1987 roku.

<sup>69</sup> Zaproszenie przekazał przebywający w Waszyngtonie Józef Czyrek, przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych i członek Biura Politycznego. Zob. „Boston Herald” z 12 II 1987 roku.

Warszawy i Gdańska, co w pewnej mierze pokrywało się z jej wewnętrznym podziałem na części poświęcone rządowi i – osobno – opozycji, oraz wyjazd do muzeum byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. W stolicy senator wręczył nagrodę imienia swojego brata. W tej uroczystości uczestniczyli między innymi Andrzej Wajda, Tadeusz Konwicki i Jerzy Turowicz. Kennedy spotkał się także z prymasem Polski, kardynałem Józefem Glempem. Odwiedził również grób księdza Jerzego Popiełuszki, zamordowanego trzy lata wcześniej przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Senator rozmawiał z rodzicami księdza. Najważniejszym przedstawicielem władz, z jakim widział się Kennedy, był Józef Czyrek, postrzegany przez Amerykanów jako zwolennik współpracy<sup>70</sup>. Kennedy rozmawiał także z członkami Rady Konsultacyjnej<sup>71</sup>. Poza tym w stolicy senator spotkał się z marszałkiem Sejmu Romanem Malinowskim i ministrem obrony Florianem Siwickim<sup>72</sup>. Istotny punkt wizyty stanowił wykład w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. W wystąpieniu Kennedy wezwał do obustronnej redukcji arsenałów nuklearnych przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, w tym ich wycofania z Europy. Bronił także sankcji amerykańskich wobec Polski, uznając je za konieczne w obliczu represji wprowadzonych przez władze w stosunku do „S”<sup>73</sup>. Senator ostrzegł, że polsko-amerykańskie stosunki nie poprawią się, dopóki polski rząd nie zademonstruje chęci zmiany swojej polityki w kierunku zwiększenia wolności obywatelskich<sup>74</sup>. 24 maja w Gdańsku senator spotkał się z przedstawicielami „Solidarności”, w tym z Lechem Wałęsą. Wziął udział we mszy w kościele św. Brygidy, na którą przyszło około pięć tysięcy osób. Przemawiając do zgromadzonych, dodał im otuchy, stwierdzając przy tym, że sam „jest Polakiem”<sup>75</sup>. Powiedział też, że do narodowego pojednania konieczne jest rozpoczęcie dialogu władz z opozycją oraz że w obliczu problemów ekonomicznych Stanów Zjednoczonych administracja Reagana nie jest chętna, by pomagać Polsce w rozwiązywaniu jej problemów gospodarczych. Syn senatora, Patrick, uczestniczył w spotkaniu z redakcją tworzonego przez Niezależny Związek Studentów czasopisma „Impuls”<sup>76</sup>. Po wyjeździe z Polski senator udał się do Rzymu, gdzie na prywatnej audiencji przyjął go papież Jan Paweł II, który kilka dni później rozpoczęła swoją pielgrzymkę do Polski. Wymiernym efektem wizyty Kennedy’ego było

<sup>70</sup> W ostatniej chwili odwołano spotkanie z Wojciechem Jaruzelskim. Zob. „Washington Post” z 26 V 1987 roku.

<sup>71</sup> P. Kowal, *Koniec systemu władzy*, Warszawa 2011, s. 105.

<sup>72</sup> „Chicago Tribune” z 24 V 1987 roku.

<sup>73</sup> „Sun Sentinel” z 24 V 1987 roku.

<sup>74</sup> „Chicago Tribune” z 24 V 1987 roku.

<sup>75</sup> Było to w pewnym sensie powtórzenie za Johnem Kennedym jego stwierdzenia: „Jestem berlińczykiem”. Zob. „Los Angeles Times” z 25 V 1987 roku.

<sup>76</sup> *Był przyjacielem Polski*, [online] <http://leszek.sopot.salon24.pl/121951,byl-przyjacielem-polski> [dostęp: 28.02.2016]. W latach 1995–2011 Patrick Kennedy był członkiem Izby Reprezentantów z Rhode Island.

przygotowanie przez niego, wraz z grupą innych polityków, inicjatywy American Aid to Poland Act 1987, która zakładała ofiarowanie Polsce kilkunastu milionów dolarów (odbiorcami pomocy mieli być głównie rolnicy oraz służba zdrowia). Po pewnych perturbacjach część z tych środków przekazano Polsce przez NED (National Endowment for Democracy), finansowaną z amerykańskiego budżetu organizację mającą sprzyjać rozwojowi demokracji na świecie<sup>77</sup>.

Oczekiwanie szybkiej poprawy stosunków pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi tonował w tamtym czasie minister spraw zagranicznych Marian Orzechowski. Odnosząc się do wizyt Kennedy'ego i Whiteheada, powiedział, że miały one „pewne znaczenie atmosferyczne”, ale na wyłonienie się konkretniejszych skutków trzeba poczekać<sup>78</sup>. Podobnie jak blisko ćwierć wieku wcześniej, propagandyści obozu władzy nie szczędzili wizycie rodziny Kennedych gorzkich słów i złośliwości. Wiesław Górnicki nawał ją „cyrkową imprezą”, protestując przeciw spotkaniom zachodnich polityków z przedstawicielami „S”, co jego zdaniem sankcjonowało istnienie w Polsce dwuwładzy<sup>79</sup>, a rządowe media nie poinformowały społeczeństwa o szczegółach wizyty senatora w Gdańsku<sup>80</sup>.

Cztery miesiące po wizycie senatora do Polski przyjechał wiceprezydent Stanów Zjednoczonych George H. W. Bush. W ciągu kilkunastu kolejnych miesięcy w Europie Środkowo-Wschodniej doszło do wielkich zmian. Konsekwencją upadku rządów komunistycznych w kolejnych państwach regionu była zmiana ich polityki zagranicznej, co sprowadzało się między innymi do ustanowienia nowego etapu w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi w ramach szerokiej integracji z Zachodem. 30 kwietnia 1998 roku senator Kennedy oddał głos za rozszerzeniem NATO o Polskę, Czechy i Węgry<sup>81</sup>. W ten sposób doszło do przewyciężenia dziedzictwa Jałty, o które pół wieku wcześniej apelował jego brat.

## Podsumowanie

Śmierć Edwarda w 2009 roku zamknęła pewien etap w dziejach rodziny Kennedych, w tym historii jej kontaktów z Polską na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Wynikały one nie tylko z politycznego znaczenia Polonii amerykańskiej,

---

<sup>77</sup> J. Tyszkiewicz, *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2015, s. 515–516.

<sup>78</sup> P. Kowal, op. cit., s. 304.

<sup>79</sup> Ibidem, s. 228.

<sup>80</sup> „Chicago Tribune” z 26 V 1987 roku.

<sup>81</sup> Początkowo Kennedy skłaniał się do głosowania „przeciw”, obawiając się, że inicjatywa powiększenia Sojuszu Północnoatlantyckiego zagrazi amerykańsko-rosyjskim rozmowom na temat kontroli zbrojeń. Swoje obawy wyraził podczas przesłuchania sekretarza obrony Williama Cohena na posiedzeniu Komisji Sił Zbrojnych Senatu Stanów Zjednoczonych w kwietniu 1997 roku. [online] [http://www.fas.org/man/nato/congress/1997/s970423t\\_kennedy.htm](http://www.fas.org/man/nato/congress/1997/s970423t_kennedy.htm) [dostęp: 28.02.2016].

ale także z przekonania o podzieleniu tych samych wartości, takich jak marzenie o wolności, które po latach mogło się w końcu ziścić. W tej sytuacji trudno mówić o realnych efektach politycznych, bowiem kwestia ta dotyczy raczej symboli. Niemniej jednak może ona stanowić interesujący wątek, który rozgrywał się w tle trudnej historii XX wieku, w tym stosunków polsko-amerykańskich.

POLISH TRACES AROUND THE CAMELOT.  
CONNECTIONS BETWEEN KENNEDYS FAMILY AND POLAND  
IN THE 20<sup>TH</sup> CENTURY

ABSTRACT

The purpose of this article is an attempt to describe the history of the Kennedys, one of the most influential families in the history of the United States of America, in the context of interlacing the fate of this family and Polish history since the eve of World War II, through the years of communist regime in Poland, until the end of the twentieth century. The multiplicity of contacts between representatives of the clan and Poland is a thing worthy of remembrance, as its individual elements are connected with the most important events in twentieth-century history of our country, including the period before the outbreak of World War II, the Cold War times, with particular emphasis on the culminating part of this history, the period of political career of John F. Kennedy and his presidency, which was called the Camelot, the time of "Solidarity" and the twilight of communist rule, and finally the revival of the democratic Poland.

KEYWORDS

Poland, United States of America, Poland-United States relations, the Kennedys, foreign policy, the Cold war

BIBLIOGRAFIA

1. Dallek R., *An Unfinished Life: John F. Kennedy, 1917–1963*, Boston 2003.
2. Dunn S., *1940: FDR, Willkie, Lindbergh, Hitler – the Election Amid the Storm*, New Haven 2013.
3. Eisler J., *Siedmiu wspaniałych. Poczec pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.
4. Garthoff R. L., *The Great Transition: American-Soviet Relations and The End of The Cold War*, Washington, D. C. 1994.
5. Goodwin D. K., *No Ordinary Time, Franklin & Eleanor Roosevelt: The Home Front in World War II*, New York 1994.
6. Hamilton N. A., *Presidents. A Biographical Dictionary. Third Edition*, revised by I. C. Friedman, New York 2010.
7. Kengor P., *Ronald Reagan i obalenie komunizmu. Zbliżenie na Polskę*, Warszawa 2007.
8. Kennedy J. F., *Unter Deutschen Reisetagebücher und Briefe 1937–1945*, Berlin 2013.
9. Kowal P., *Koniec systemu władzy*, Warszawa 2011.
10. Mania A., *Bridge Building. Polityka USA wobec Europy Wschodniej w latach 1961–1968*, Kraków 1996.

11. Matthews C., *Kennedy & Nixon, The Rivalry That Shaped Postwar America*, New York 2011.
12. Nasaw D., *The Patriarch: The Remarkable Life and Turbulent Times of Joseph P. Kennedy*, New York 2012.
13. Olson L., *Those Angry Days: Roosevelt, Lindbergh, and America's Fight Over World War II, 1939–1941*, New York 2013.
14. O'Reilly B., Dugard M., *Zabić Kennedy'ego. Koniec Camelotu*, tłum. J. Sikora, Warszawa 2013.
15. Pastusiak L., *Prezydenci amerykańscy wobec spraw polskich*, Warszawa 1992.
16. Rachwald A. R., *In Search of Poland: The Superpowers' Response to Solidarity, 1980–1989*, Stanford 1990.
17. Reagan R., *The Reagan Diaries*, New York 2007.
18. Sabato L. J., *The Kennedy Half Century, The Presidency, Assassination, and Lasting Legacy of John F. Kennedy*, New York 2013.
19. Schlesinger Jr. A., *Robert Kennedy and His Times*, Boston 1978.
20. Swift W., *The Kennedys Amidst the Gathering Storm. A Thousand Days in London. 1938–1940*, New York 2008.
21. Tyszkiewicz J., *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2015.
22. Vaughan P., *Zbigniew Brzeziński*, tłum. P. Amsterdamski, J. Amsterdamska, J. Barczyński, Warszawa 2010.
23. Woods Jr. T., *Niepoprawna politycznie historia Stanów Zjednoczonych*, tłum. M. Zieliński, Warszawa 2007.

#### ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. Air and Space Power Journal, [online] <http://www.airpower.maxwell.af.mil> [dostęp: 28.02.2016].
2. *Był przyjacielem Polski*, [online] <http://leszek.sopot.salon24.pl/121951,byl-przyjacielem-polski> [dostęp: 28.02.2016].
3. Chicago Tribune, [online] <http://www.chicagotribune.com> [dostęp: 28.02.2016].
4. *Citation: Polish American Citizens Club, October 1955*, [online] <http://www.jfklibrary.org/Asset-Viewer/Archives/JFKPP-011-020.aspx> [dostęp: 28.02.2016].
5. Commission on Presidential Debates, [online] <http://www.debates.org> [dostęp: 28.02.2016].
6. *Correspondence regarding Poland, 1955: September-December*, [online] <http://www.jfklibrary.org/Asset-Viewer/Archives/JFKPOF-135-013.aspx> [dostęp: 28.02.2016].
7. Federation of American Scientists, [online] <http://www.fas.org> [dostęp: 28.02.2016].
8. John F. Kennedy Presidential Library and Museum, [online] <http://www.jfklibrary.org>
9. Los Angeles Times, [online] <http://www.latimes.com> [dostęp: 28.02.2016].
10. New York Site, [online] <http://www.nytimes.com> [dostęp: 28.02.2016].
11. Nowak M., *Kennedy Family Relationship with Poland*, [online] <http://www.polishsite.us/index.php/history-and-people/people-in-history/483-kennedy-family-relationship-with-poland.html> [dostęp: 1.01.2016].
12. *October 21, 1960 Debate Transcript*, [online] <http://www.debates.org/index.php?page=october-21-1960-debate-transcript> [dostęp: 28.02.2016].
13. Polishsite. Website about Polish Culture, [online] <http://www.polishsite.us> [dostęp: 28.02.2016].

14. *Remarks at Pulaski Day Parade, Buffalo, New York, 14 October 1962*, [online] <http://www.jfklibrary.org/Asset-Viewer/Archives/JFKPOF-041-007.aspx> [dostęp: 28.02.2016].
15. Research – Articles – Journals, [online] <http://www.highbeam.com> [dostęp: 28.02.2016].
16. Salon24, [online] <http://www.salon24.pl> [dostęp: 28.02.2016].
17. Smith J. A., *Kennedy and Defence. The formative years*, [online] <http://www.airpower.maxwell.af.mil/airchronicles/aureview/1967/mar-apr/smith.html> [dostęp: 28.02.2016].
18. Sun Sentinel, [online] <http://www.sun-sentinel.com> [dostęp: 28.02.2016].
19. Time Magazine, [online] <http://www.time.com> [dostęp: 28.02.2016].

## ŹRÓDŁA PRASOWE

1. „Boston Herald” (1987)
2. „Chicago Tribune” (1987)
3. „Dziennik Polski” (1961, 1962)
4. „Los Angeles Times” (1986, 1987)
5. „New York Times” (1986)
6. „Sun Sentinel” (1987)
7. „Time” (1964)
8. „Washington Post” (1987)

## FILMY

1. *Amerykanin w PRL-u*, reż. P. Morawski, R. Kaczyński, 2009.
2. *Primary*, reż. R. Drew, 1960.

